Nr. 146. w Piątek dnia 26. Czerwca 1863.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

**Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Poznańs.**

Wiedeń, 25 Czerwca. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższéj odczytano protestacyą czeskich członków. Izba oświadcza, że powody przytoczone nie tłumaczą nieobecności podpisanych. Prezes wezwał ich do zasiadania, a jeżeli w 14 dni nieprzybędą, ich mandaty będą uważane za nie byłe Podczas rozpraw nad adresem, mówił Berger o kwestyi niemieckiéj, przeciw projektowi delegacyi a za silną władzą związkową z konstytucyą reprezentacyjną. Niechce atoli Niemiec bez Austryi i bez Prus. Żąda instytucyi wolnomyślnych wewnątrz; przy nich spodziewa się wzrostu sympatyi i łatwiejszego rozwiązania kwestyi niemieckiéj. Co do Polski domaga się szybkiéj i śmiałéj polityki, żadnych dyplomatycznych kołowodów, jeżeli ma się osiągnąć cel 6 punktów; we względzie Węgier tranzakcyi, ponieważ kwestya węgierska dopóty niebędzie rozwiązaną, dopóki będą miejsca przez Węgrów w izbie nie zajęte. Kuranda przemawia za utrzymaniem pokoju, za obroną polskiéj narodowości, przy utrzymaniu całości Austryi. Grocholski sądzi, że zupełne przywrócenie niepodległości Polski może tylko trwale rozwiązać kwestyą polską. W dniu tym, w którymby Polacy zwątpić musieli o odzyskaniu kiedykolwiek swéj niepodległości, natenczas panslawizm by się urodził. Prazak protestuje w imieniu swojem i Czechów przeciw zarzutowi dążności panslawistycznéj.

---

Berlin, 26. Czerwca. — N. Pan raczył nadać ew. proboszczowi Hauptmanowi w Tarthun i wyższemu inspektorowi mostów Rusholzowi w Wesel order oła czerwonego 4. klassy.

Berlin, 25. Czerwca. — Jkrw. księżna następczyni tronu wróciła dziś z rana z prowincyi pruskiéj do nowego pałacu w Poczdamie.

Berlin, 24. Czerwca. — Oficyalna Nordd. Allg. Zeitung zamieszcza artykuł o znaczeniu pruskiéj konstytucyi osnowy następującéj:

W czasie pierwszego peryodu konstytucyjnego w Prusach można było na chwilę sądzić, że się uda rozwiązać zadanie państwa konstytucyjnego, w którem silna monarchia może być nietylko panującą, ale jeszcze rządzącą obok reprezentacyi kraju, którąby podawała do wiadomości rządu potrzeby i życzenia narodu, podzielała z koroną władzę prawodawczą, czuwała nad administracyą majątku państwa i bogactwo narodu przelewała w prawdziwe kanały, zkądby wypływały znów upładniające pierwiastki na całe państwo. Ale ta nadzieja, któréj się oddawali konstytucyjni entuzyaści, w niwecz się obróciła w skutek ostatnich wypadków, jakkolwiek sądzili, że dla państwa jest niezawodnym środkiem na zamknięcia ery rewolucyi, skoro się jemu nada tak zwaną konstytucyą, i rząd ściśle konstytucyjny wedle utartego sposobu wyrażania się w kraju.

Jest to zdanie które podziela wielka część publiczności, a nawet mężowie stanu ukształceni. Nic nie jest atoli mylniejszego nad to zdanie. Państwo konstytucyjne nie jest środkiem uniwersalnym przeciw rewolucyom, owszem przeciwnie popiera je i ułatwia poniekąd, a mianowicie dla tego, ponieważ wciąga większą liczbę obywateli państwa w koło agitacyi politycznéj, aniżeli w państwach absolutnych.

Oficyalny ten dziennik niezgadza się daléj ze zdaniem, że byłoby rzeczą najrozsądniejszą wcale się niewdawać z aparatem konstytucyjnym, owszem przeciwnie dochodzi w końcu do tego wniosku, że konstytucya nie powinna być niczem więcéj, jak ulepszeniem ustroju dawniejszego absolutyzmu rządowego.

## Królestwo Polskie.

Łekno, w Zachodnich Prusach, 22. Czerwca. — Pr. Litt. Ztg. pisze: Upowszechnione w ostatnich czasach zdanie, że polskie powstanie zbliża się ku końcowi, otrzymało najdobitniejszą odpowiedź tem, co się dzieje od kilku dni tuż przy naszéj granicy. W Łomży, Szczuczinie i Grajewie (ostatnie miasto o $1^1/_2$ mili od granicy pruskiéj) zebrały się silne hufce powstańców. Pięciu dowódzców, a między tymi Andruszkiewicz i Zameczek połączyli się z sobą i obsadzili te okolice. Wszystko wojsko wyruszyło z tych miast do Suwałk. Na komorze celnéj Bogusy niemasz ani jednego urzędnika, dziś granice przechodzą do Polski wszyscy bez legitymacyi. Rogatki boguszyńskie i linia telegraficzna do Warszawy zburzone. W miejsce moskiewskich orłów pozaprowadzano polskie. Rząd narodowy każe bić swoją monetę brzęczącą i papierową, którą wszędzie jak najchętniéj biorą. Dziś w nocy odbył się nabór do wojska narodowego, wzięto 28 ludzi z tego miasteczka. Pod Łomżą schwytali powstańcy kobietę, która przenosiła listy i papiery moskiewskie i służyła Moskwie za szpiega. Pomiędzy papierami znaleziono u niéj przekaz na 1000 rubli nagrody za jéj usługi dla Moskali. Powieszono ją wskutek wyroku na drzewie, a w usta włożono ów kwit na 1000 rubli.

Z nad granicy Król. Polsk. 22. Czerwca. — Gaz. wrocławska pisze: Bończa dowódzca sławnego oddziału kawaleryi został zabity przez Moskali. Bończa, właściwie nazywał się Bleszyński, pochodził z Galicyi. Wysłał w dniu 18. b. m. do wsi Góry pod Pinczowem trzech furyerów, z zamówieniem kwater dla swoich ludzi. Rozłożyli się we dworze kwatermistrze, a tymczasem jakiś szpieg ze wsi téj dał znać Moskalom o tych powstańcach. Dowódzca moskiewski wysłał 200 piechoty do Góry, która wzięła do niewoli kwatermistrzów i zaczaiła się na hufieć, niewypuszczając nikogo ze wsi. Hufiec się zbliżał, na czele jechał o sto kroków Bończa w otwartym powozie (jak się zdaje ranny), zaczajeni Moskale dali do niego ognia. Ugodzonego w piersi zrzucili z pojazdu i dobijali. Szpica hufca poskoczyła na pomoc swemu dowódzcy, ale powitana ogniem przeważającéj siły cofnęła się do swoich, którzy uwiadomieni o śmierci swego dowódzcy cofnęli się, utraciwszy jeszcze 3ch w poległych i 5 schwytanych. Po Bończy objął dowództwo Rogaliński, były oficer austryacki, który w Styczniu jeszcze był w płockiem ranny w oko i je utracił. Piechotą dowodzi Zygmunt Chlebowski.

Warszawa, 14 Czerwca. — Wczoraj o 7éj godz. wieczorem przybyło duchowieństwo warszawskie do pałacu arcybiskupiego, aby pożegnać swojego zwierzchnika. Do żegnających go, arcybiskup przemówił między innemi, że w miejsce swoje zostawia księdza Pawła Rzewuskiego biskupa nominata, sufragana warszawskiego, zastępcą w rządzie archidyecezyą, upominając, aby baczono na prawa kościoła, i rozkazów, choćby nawet w jego imieniu przysłanych, nie słuchano, jeżeli przeciwne są prawom kanonicznym. Przepraszał w końcu przemowy, za swoje początkowe postępowanie wynikłe z nieobznajmienia się ze sprawami i z niedoświadczenia, zachęcał do jedności i miłości wśród duchowieństwa. W imieniu duchowieństwa pożegnał go stósownemi słowy ksiądz sufragan Rzewuski.

Obadwa przemówienia pełne spokoju, rezygnacyi i męztwa chrześciańskiego, pomimo smutnéj chwili pożegnania, napełniły ufnością serca.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8éj rano zebrało się duchowieństwo i mała gromadka ludu — gdyż policya niedopuszczała do stacyi kolej żelaznéj warszawsko-petersburgskiéj — na dworcu tejże kolei, aby pożegnać raz jeszcze arcypasterza. Ze łzami przyjęliśmy jego błogosławieństwo i odprowadziliśmy go do wagonu, do którego, w oddzielny wprawdzie przedział siedli żandarmi; w następny zaś wagon wsadzono 30 żołnierzy, jako straż. Nim pociąg ruszył, wywożony arcybiskup raz jeszcze pobłogosławił lud.

W dniu jutrzejszym o godzinie 9éj rano ma się odbyć w archikatedrze ś. Jana nabożeństwo na intencyę szczęśliwéj podróży wywiezionego arcybiskupa, i dla uproszenia dla niego męztwa i odwagi, tych darów Ducha świętego, tak potrzebnych w podobnych nieszczęściach szczególniej, gdy w Petersburgu otoczony będzie wpływami zgubnemi dla kościoła i narodu. Gdyby więzienie arcybiskupa przedłużało się, kościół przybierze według prawa kanonicznego (cessacio a divinis) w swojem sieroctwie grubszą żałobę: umilkną dzwony, ucichną w kościołach organy i muzyka, i ciche tylko odbywać się będą nabożeństwa.

Jeden więc więcéj gwałt dokonał rząd moskiewski na kościele polskim: wydziera mu arcypasterza, kiedy w Warszawie i Wilnie wiesza i rozstrzeliwuje kapłanów. Cz.

Warszawa, 15. Czerwca. — Z nowin warszawskich mamy nastę-

pujące: Aresztowano nocy upłynionej: Garnfukla komisanta, p. Pelagię Piotrowską, Jana Kowalskiego, Pietrzykowskiego Wincentego, Gutowskiego Marcina wyrobnika jakoby za rzucanie kamieniami na oficerów; prócz tego aresztowano 43 milicyantów, podejrzanych o zamiar opuszczenia miasta i osadzono ich w cytadeli.

Poszukują do aresztowania: Romana Pintkowskiego kotlarza, Mieczysława Piwońskiego, Feliksa Wojciechowskiego, Dzięgielewskiego, Stefana Czarneckiego, Stanisława Zielińskiego, Nepomucyna Kułakowskiego, Seweryna Tumanowa i Pawła Korobina, ostatnich dwóch byłych studentów uniwersytetu moskiewskiego. Erazma Jarockiego studenta uniwersytetu kijowskiego, Feliksa Suskiego wolnego słuchacza tegoż uniwersytetu i Komarnickiego naczelnika stołu w sądzie w Żytomierzu. Wyszło także polecenie policyi moskiewskiej, ażeby zwracać uwagę policyjną na smolarzy i kowali.

Z powodu wywiezienia arcybiskupa Felińskiego pod eskortą do Petersburga (wczoraj o godzinie 7. rano) policya moskiewska miała rozkaz niedopuszczać zgromadzenia się osób.

Poprzednio o godzinie 5 rano wczoraj, wywieziono koleją petersburgską 100 urlopowanych żołnierzy, osadzonych w forcie Śliwickiego i 30 jeńców. Z cytadeli zaś do tegoż samego nadzwyczajnego pociągu przywieziono na stacyę kolei petersburgskiej trzema zakrytemi furgonami 7 ludzi, po dwóch w kajdany za ręce okutych, oraz żołnierza zestraży ogniowej na ręce okutego, dwóch chłopców po lat 15 mających i Bronisława Szwarca, okutego na ręce i nogi, którego do 1. klasy wsadzono. O godzinie 5 rano wczoraj pociąg ruszył z Pragi, wioząc tych ludzi do Syberyi. Dwóch konduktorów niechciało towarzyszyć pociągowi, zastąpiono ich drożnikami.

Na mocy rozkazu władzy moskiewskiej, polecono cyrkułowym rosyjskim komisarzom, aby wszystką ilość ołowiu u tutejszych kupców i fabrykantów znajdującą się (prócz ołowiu w machinach, lub innych przedmiotach do użytku niezbędnie potrzebnych) zabrali i do cytadeli odesłali, zapowiedziawszy przytem właścicielom ołowiu, że za utajenie jakiejkolwiek ilości tegoż, do surowej odpowiedzialności pociągnięci będą. Rewizye są bardzo częste i surowe. Rewidowano młyn parowy w Rłodowcu, kupca Wiżnowskiego i innych.

Opieczętowano mieszkania kasyerów komisyi skarbu Janowskiego i Hebdy, prócz tego postawiono warty. Spis numerów listów zastawnych w kasie komisyi skarbu został zniszczony. Rząd więc moskiewski polecił dyrekcyi towarzystwa kredytowego z kuponów wypisywać numera co zostało pośpiesznie i niedokładnie wykonane. Zakwestyonowanie 4 tysięcy numerów przez rząd moskiewski, jako mu zabranych nie wiele pomoże, albowiem przy sprzedaży jakiegokolwiek listu zastawnego trudno za każdym razem kupującemu przejrzeć kilka tysięcy numerów. Osłabi to niewątpliwie kredyt, a rządu narodowego pieniędzy nie pozbawi. Nikt niechciał drukować spisu owych numerów, a w drukarni Jaworskiego, gdzie drukuje się Dzien. Pow., po złożeniu zostały przypadkiem rozsypane. Wydrukowanej specyfikacyi dotąd niewidzieliśmy w Warszawie. Cz.

Warszawa, 17. Czerwca. — Raport moskiewski w Dzien. Pow. opisując trzy utarczki Czachowskiego, dnia 9, 10 i 11 Czerwca stoczone, potężnie skłamał, gdyż pod Nowymi Zakładami czyli pod Bobrzą, Moskale zostali pobici. Lecz nie będę opisywał tych bojów, gdyż one, jako stoczone w miejscowości bliższej Krakowa, są wam lepiej znane. Dzielny Czachowski, który stoczył już do dwudziestu kilka potyczek i od odłączenia się od korpusu Langiewicza utrzymuje się, jest przedmiotem szczególniejszej zawziętości Moskwy: ścigą go i usiłuje zgnieść, ale dotąd nadaremnie. Na karb jego wymyślił rząd rosyjski różne niebywałe okrucieństwa i niemi usiłuje dowieść dzikości i srogości powstańców. Powieszenie Nikiforowa, zwyczajnego w mundurze rosyjskim rozbójnika, opisuje fałszywie bez końca, starając się oddać jak najjaskrawiej egzekucyą, która była odwetem i zarazem aktem sprawiedliwości, na człowieku i jego towarzyszach dokonanej, za mordy bezbronnych mieszkańców w Suchedniowie i innych okolicach. To często powracanie i podnoszenie jednego faktu, najlepiej dowodzi, jaki jest ich brak w ówczas, gdy my codziennie przedstawiamy nowe fakta coraz większego okrucieństwa i coraz dzikszego barbarzyństwa Moskwy i jej rządu. Z pola walki donoszą nam dzisiaj o patrolowych utarczkach jak n. p. o napadzie pod Sieradzem na patrol kozaków i objeszczyków, o utarcze na Kujawach 12. Czerwca, o kilku drobnych utarczkach na Podlasiu. Może w odleglejszych prowincyach były w tych dniach większe starcia, lecz o nich nie mamy wiadomości. Moskale chwytają spokojnych ludzi po miasteczkach i po miastach, szczególniej bliskich kolei ich sprowadzają i do Warszawy jako jeńców; dzisiaj przyprowadzili dość liczny transport: ztąd wysyłają ich do Rosyi na wygnanie lub do wojska. Pomiędzy wywiezionemi do Syberyi, do kopalni, znajduje się Roman Rogiński, partyzant podlaski, który robił wyprawę do Białowieży, Pińska, a był ujęty w Mozyrskim powiecie w towarzystwie swojego adjutanta.

Z Litwy donoszą nam bez szczegółów o pobiciu Moskali przez Bolesława Swiętorzeckiego w okolicach Mińska. W tamtych okolicach w mińskiem krążą pomiędzy ludem dwie odezwy w narzeczu białorusińskim, jedna rządu narodowego, druga pod tytułem: »Pismo od Jaśka Haspodara z pod Wilni do mużyków ziemi polskiej«, zawierające te zdrowe zasady, które stały się powodem do ważnych postanowień rządu narodowego, tyle pożytku okazujących. Odezwy te białoruskie przesyłam. Cz.

Warszawa, 22. Czerwca. — Dzien. Pow. donosi: »Dnia 15. Czerwca, w Siedlcach, zostali rozstrzelani z wyroku sądu wojennego, przewodnicy band buntowniczych, szlachcić Konstanty Micewicz i wychódźca Aleksander Czarnecki.«

## Francya.

Paryż, 23. Czerwca. — O zmianie ministra spraw zagranicznych nie ma mowy. Stanowisko p. Drouyn de Lhuys jest niezachwiane. Zajął on dosyć wybitne stanowisko w obec Anglii, chce on gabinet londyński znaglić do zajęcia pewnej pozycyi w sprawie polskiej, to jest do oświadczenia, czego właśnie chce Anglia, jak daleko zamierza się posunąć w sprawie polskiej i jakich się chwyci środków ku poparciu swoich żądań w Petersburgu. Będzie to próba szczerości Albionu, która jest bardzo wątpliwa od czasu wybicia kominka w sprawie meksykańskiej. Napoleon niewierzy odtąd Anglii, mimo jej szumnych frazesów. Więcej tu są zadowoleni z Austryi niż Anglii i widzą z przyjemnością, że rada stanu austryacka popiera politykę polską gabinetu wiedeńskiego. Lecz i gabinet wiedeński nie jest bez ale, bo jedną nogą stoi na wschodzie, drugą na zachodzie. Która którą przeciągnie niewiadomo. To pewna z faktów, że Austrya niepozwala chcącym się bronić Polakom dostarczać środka do obrony. Zatrzymuje, konfiskuje broń, internuje ratujących się na jej terytoryum, i pozwala Muchanowowi i spółce bobrować po całej Galicyi, a nadto żądać pomocy od władz austryackich, gdy mu się uda co wytropić.

La France pisze, że noty trzech państw doszły rządu petersburgskiego. Patrie twierdzi, że Rosya gotową jest zgodzić się na punkta austryackiego, a odrzucić niektóre francuzkie i angielskie. Tym sposobem spodziewa się rozbić koalicyą zachodnią. Ale wedle pewnych pośladów, Austrya nieda się odciągnąć od zachodu. W czasie tej niepewności, co powie na noty Rosya, pogłoski się szerzą o wojnie.

— Książe Napoleon z żoną ma wrócić z wycieczki swej po Egipcie za dni 8—10 do Francyi.

— Dzienniki niepodległe przemawiają teraz za natychmiastowem wystąpieniem Francyi. Siecle zamieścił artykuł wojenny. Wyraz »niepodobna« nie jest francuskim. Polska zostaje w największem niebezpieczeństwie i potrzebuje pomocy. Wszyscy znawcy na to się zgadzają, że na to potrzeba tylko floty, korpusu do lądowania, chorągwi francuskiej i dowozu broni, a już Polska wybrnie z niebezpieczeństwa. Gazette de France przemawia za czynami, a przeciw kongresowi, wedle starej dewizy francuskiej: »gesta dei per Francos.«

— Dziś mówią, że w Vincennes postawiono 3 bateryе 12-funtowe na stopie wojennej. Oprócz tego mają być wzmocnione bateryе we wielu dywizyach.

## Galicya.

Lwów, 20. Czerwca. — Codziennie odprawiają się w kościołach tutejszych nabożeństwa żałobne, za męczenników narodowych poległych bohaterską śmiercią bądź na polu chwały, bądź na rusztowaniu. Rogi ulic czernieją od kartek żałobnych wzywających na wspomnione nabożeństwa. Codziennie także prawie zwożą do tutejszej dyrekcyi policyi lub sądu karnego ochotników obwinianych o zamiar wzięcia udziału w powstaniu, lub też zabraną na prowincyi broń, albo inne przybory podejrzane w oczach rządu. Więzienia tutejsze są już tak przepełnione, że przywożonych obecnie więźniów umieszczaja częściowo w cytadeli. W ubiegłym tygodniu odbyła się ostateczna rozprawa w procesie pana Stanisława Jarzymowskiego obwinionego o zamiar wzięcia udziału w powstaniu. Jest to pierwszy z rzędu proces tego rodzaju, a przy tak wielkiej liczbie podobnie, jak on, obwinionych, zasługuje proces ten na tem większą uwagę, iż daje miarę zapatrywania się sądu na ten przedmiot i dozwala wnioskować, jakie i na innych więźniów wypadną wyroki. Sąd uznawszy p. Jarzymowskiego piętnastoletniego młodzieńca winnym zbrodni zamieszania spokojności publicznej, z powodu wyżwyrażonego zamiaru, do którego się sam przyznał, skazał go na 8 dni lekkiego więzienia, uwzględniając kilkotygodniowe więzienie, które skazany już w ciągu śledztwa odsiedział. Wzgląd ten sądu jest tem słuszniejszy, gdy zważymy bardzo przykry stan więzień tutejszych. Są one wilgotne, brudne i niezdrowe. Więzienia tutejsze wymagają koniecznej reorganizacyi, którą tem więcej należałoby przedsięwziąść, że są już tu wzorowo urządzone więzienia dla kobiet, obok kościoła Maryi Magdaleny na Nowym Świecie pod nadzorem Sióstr miłosierdzia. Więźniowie polityczni zasługują przecież wedle wszelkiej sprawiedliwości na tyle uwzględnienia, ile doznają skazane za kradzież i inne tym podobne zbrodnie, kryminalisti.

Ukończenie procesu p. Jarzymowskiego dozwala się domniewywać, że i inne nastąpią już teraz szybko jeden po drugim, gdy śledztwa już pokończone, a aresztowani od kilku miesięcy więźniowie doczekają się wyroków.

Zajmujące dla gospodarzy odbywały się w tym tygodniu próby z machinami gospodarskiemi, które tu nadeszły do handlu p. Wernera z Anglii z fabryki pp. Clayton, Suttleworth i spółki. Dwukonna kosiarka może być z wielką korzyścią u nas użyta, zwłaszcza na łąkach równych i bez kretowin. Podobnież i młocarnia konna bezpiętrowa. Najbardziej wszakże zajmującą była próba przenośnej młocarni parowej o sile ośmiu kóni. Pomimo zalet, jakie posiada, trudno, aby mogła być przydatną u nas przy złych drogach w położeniach zwłaszcza górzystych, gdzie przewiezienie jej z miejsca na miejsce, z folwarku do folwarku zbyt byłoby trudnem, przy wielkim jej ciężarze. Maszyna ta w całości swej ma ważyć ośmdziesiąt centnarów a cena jej dochodzi pięć tysięcy złotreńs. Cz.

## Szwecya i Norwegia.

Sztokholm, 23. Czerwca. — Rząd szwedzki nakazał odwieść wyprawę nieszczęśliwą polską pod Łapińskim do Anglii na fregacie rządowej szwedzkiej. Gdyby Polacy nie chcieli usłuchać rozkazu, mają być zmuszeni przemocą do udania się w podróż. Część polskiej wyprawy, która łodzią chciała lądować koło Połągi podczas burzy zatonęła. Tylko wyratowano Łapińskiego i sześciu innych na okręt, resztą sam kwiat szkoły batyniolskiej zatonął.

## Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 26. Czerwca. — Jednem z najważniejszych wydarzeń w dziejach Słowiańszczyzny jest zaprowadzenie u niej chrześciaństwa. Długo przed zaprowadzeniem urzędowem w Polsce za Mieczysława, już ją rozszerzali po szczepach słowiańskich Cyryl i Metodyusz patronowie i apostołowie polskiego narodu. Na pamiątkę tysiącletnią więc pierwotnego zaszczepienia u nas chrześciaństwa w r. 863., wyrobił Jego Arcypasterska Mość u ojca świętego jubileusz, który listem swym pasterskim ogłasza jak następuje:

Ks. Leon Przyłuski z boskiego zmiłowania i z łaski świętej stolicy apostolskiej arcybiskup gnieźnieński i poznański, legat urodzony, prałat domowy i asystent tronu papieskiego itd. itd. Czcigodnemu duchowieństwu i wszystkim wiernym obu naszych archidyecezyi pozdrowienie i błogosławieństwo w Chrystusie Panu!

Najmilsi! Nowe a wesołe zwiastujemy wam dziś orędzie: miłosierdzie albowiem boskie bliskie nam znowu, a skarby łask niebieskich, na nowo otworzone, obficie w dniach tych spłynąć mają do dusz naszych. Niech będzie Bóg pochwalony, a imię Jego od narodu do narodu po wszystkie wieki wyznawane, że dał Nam doczekać tej chwili błogosławionej, w której wam, najmilsi, ogłosić możemy, jako święta stolica apostolska, na prośby nasze pokorne, raczyła udzielić dla obu archidyecezyi naszych odpust zupełny czyli jubileuszowy. Ufam mocno, że rozradują się na to serca wasze, a i my pospołu cieszymy się w Panu, iż wejrzał z wysokości swej na trzódkę pieczy Naszej poddaną, aby ją na tłuste i świeże swych łask pastwiska wprowadzić.

W tym roku pańskim tysiąc ośmset sześćdziesiątym i trzecim tysiąc lat się kończy, jak ziemia, na której mieszkamy, pierwsze początki wiary świętej wzięła. Dwaj bowiem bogobojni biskupi Cyryl i Metodyusz święty zanieśli ją do szczepów słowiańskich roku po Chrystusie 863., a od nich przyszła i do naszych przodków. Jest tego pewna pamiątka w pobożnej tradycyi kościoła gnieźnieńskiego, który jest najdawniejszą metropolią i matką wszystkich kościołów w Polsce. Od niepamiętnych już czasów obchodzi się do dziś, 9. Marca w archikatedrze i archidyecezyi gnieźnieńskiej uroczystość Cyryla i Metodyusza, jako patronów i apostołów polskiego narodu. Tak więc zą sprawą dwóch tych świętych mężów ziarno słowa Bożego na ziemię naszę przeniesione, acz zwolna i nieznacznie się przyjmowało, nie wyginęło jednak do szczętu; a w sto lat później przyjąwszy Mieczysław książe z całym narodem wiarę świętą, stał się pierwszym jego księciem chrześciańskim.

Godzi się wdzięcznie wspominać imiona najpierwszych robotników w winnicy pańskiej, aby Bogu chwałę oddać, a ich uczcić zasługę. Święty Cyryl i Metodyusz pierwsi roznieśli promienie onego słońca, które później za księcia Mieczysława całym blaskiem zajaśniało, i oni zorali dziką rolę dusz pogańskich, która za zmiłowaniem boskiem później owoce wydała.

Aby święte te wspomnienia ożywić tem więcej i was, najmilsi, pobudzić do dziękczynienia Bogu w pokoju i skrusze za Jego miłosierdzie nad przodkami naszymi, udaliśmy się z prośbą do świętej stolicy apostolskiej, ażeby skarbem łask niebieskich w kościele złożonym, tym, co są dobrej woli, w pomoc przybiegła, i tak pamiętny rok bieżący odpustem jubileuszowym obdarzyć raczyła. Ojciec święty, szczęśliwie nam panujący Pius IX., którego dobroci i łaskawości serca po tyle już razy, acz niegodni, doznaliśmy, nie oddalił próśb naszych, rozkazał owszem łaskawie wydać breve apostolskie, obwieszczające dla obu archidyecezyi naszych odpust jubileuszowy.

Ogłaszamy wam niniejszem to breve Ojca św., które pod dniem 21. Kwietnia r. b. do nas w łacińskim języku wydane, brzmi w wiernem polskiem tłómaczeniu jak następuje:

### PAPIEŻ PIUS IX.

Wszystkim wiernym Chrystusowym, którzy się o tem piśmie naszem dowiedzą, pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo! Pragnąc w ojcowskiej pieczołowitości, aby pobożność wiernych i pożytek dusz brały pomnożenie z niebieskich skarbów kościelnych, udzielamy wszystkim wiernym Chrystusowym obojej płci szczerze pokutującym, jeśli się wyspowiadają i komunią świętą zasilą, a przytem jakibądź kościół publiczny w dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej w czasie: począwszy od pierwszych nieszpór przed uroczystością świętych apostołów Piotra i Pawła, albo w który dzień następny aż do wieczora uroczystości Wszystkich Świętych nabożnie odwiedzą, i tamże któregokolwiek z wyżej wspomnianych dni modlić się będą o zgodę książąt chrześciańskich, herezyi wytępienie i świętej Matki Kościoła podwyższenie, udzielamy w Panu miłościwie odpust zupełny wszystkich grzechów, który tylko jeden raz w przeciągu czasu rzeczonego każdy z wiernych pozyskać, a który też za dusze zmarłych, co w miłości z Bogiem połączone zeszły z tego świata, w sposób modlitwy ofiarować może. Ażeby zaś wierni mogli tem łatwiej stać się uczestnikami tych darów niebieskich, dla tego dajemy niniejszem z mocy apostolskiej czcigodnemu bratu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu władzę do wyznaczenia niektórych kapłanów świeckich lub zakonnych wszelkich klasztorów, kongregacyi i instytutów, już aprobowanych, którzyby tychże wiernych po pilnem wysłuchaniu ich spowiedzi, od wszystkich jakichkolwiekbądź przewinień i występków, w przypadkach nawet Stolicy Apostolskiej zastrzeżonych (z wyjątkiem odszczepieństwa, świętokupstwa, pojedynku, przekroczenia klauzury w klasztorach zakonnic i rekursu do świeckich sędziów wbrew ustawom świętych kanonów), niemniej od ekskomuniki i innych kościelnych wyroków, cenzur i kar, mogli rozgrzeszyć w trybunale tylko konfesyonalu, z naznaczeniem każdemu wedle własnego sądu pokuty zbawiennej; toż samo aby mogli zamieniać śluby proste według zdania i rozsądku swego na inny pobożny uczynek, a to bez względu na konstytucye i rozrządzenia apostolskie, albo też te, które na powszechnych, prowincyonalnych i synodalnych zborach zostały wydane, jako i wszystkie inne niniejszemu przeciwne. To wszystko ma mieć moc tylko na rok bieżący. Jest zaś Naszą wolą, aby opisom tego pisma, jak i drukowanym egzemplarzom, ręką notaryusza publicznego podpisanym i opatrzonym pieczęcią osoby na dostojeństwie kościelnem będącej, taką samą we wszystkiem dano wiarę, jak obecnemu pisaniu, jeźliby je przedłożono i okazano. Dan w Rzymie u ś. Piotra pod pieczęcią rybacką dnia XXI. Kwietnia MDCCCLXIII. Pontifikatu Naszego roku siedmnastego.

podp. J. kard. Antonelli.

Najmilsi! Podaliśmy do waszej wiadomości pisanie Ojca św. całe i zupełnie, abyście z niego mogli poznać i osądzić sami, jak wielkich darów niebieskich w świętym czasie jubileuszowym stajemy się uczestnikami, i jakie do ich dostąpienia zastrzeżone są warunki. Z dóbr tych najkosztowniejszem jest zaiste: odpuszczenie wszystkich grzechów i doczesnego za nie karania. Trzy zaś są rzeczy, które ku dostąpieniu tego koniecznie wypełnić potrzeba: spowiedź święta, komunia i odwiedzenie któregobądź kościoła publicznego w archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej w intencyi wyżej opisanej. Wszystko to zaś ma się stać w czasie od wigilii uroczystości świętych apostołów Piotra i Pawła aż do wieczora dnia Wszystkich Świętch r. b. Którzy zaś z sprawiedliwej przyczyny nie będą mogli kościoła odwiedzić, jako to: zakonnice pod ścisłą żyjące klauzurą, więźniowie i chorzy, tym spowiednicy obowiązek ten na inny uczynek pobożny będą mogli zamienić, a to według buli Benedykta XIV, która się zaczyna od słów »Inter praeteritos«. Z naszej zaś strony i w skutek władzy udzielonej nam od Ojca św. w przeczytanem breve, upoważniamy niniejszem, na czas trwania jubileuszu, wszystkich aprobowanych kapłanów obu archidyecezyi naszych, tak świeckich jako i zakonnych, do rozgrzeszenia penitentów od wszystkich grzechów, przewinień i kar kościelnych, tak w przypadkach św. stolicy apostolskiej zastrzeżonych (z wyjątkiem wyraźnie w breve wymienionych) jako w przypadkach, które wedle aprobaty wyjęte są w naszych archidyecezyach z pod zwyczajnej jurysdykcyi duchownych. Tak samo mają mieć moc wyżej rzeczeni duchowni do zamienienia ślubów prostych na inne pobożne uczynki.

Ażeby zaś nabożeństwo jubileuszowe było tem okazalsze i zarazem jednostajne, a pożytki z czasu świętego tem obfitsze, stanowimy, co następuje:

1) We Wigilią uroczystości śś. apostołów Piotra i Pawła ma być w kościołach obu archidyecezyi o godzinie 12 w południe we wszystkie dzwony przez cały kwadrans dzwonione na znak rozpoczęcia jubileuszu.
2) Tegoż dnia odprawią się o zwykłym czasie nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i solenną procesyą; pierwsze rozpoczną się hymnem »Veni Creator«, a zakończą odśpiewaniem zwyczajnych suplikacyi.
3) W sam dzień śś. apostołów Piotra i Pawła odbędzie się na jutrzni wystawienie Najświętszego Sakramentu z procesyą przed sumą i po południu po nieszporach. Wystawienie Sanctissimi ma trwać nieprzerwanie do końca nieszpór tegoż dnia. Na sumie w miejsce kazania przeczytanym zostanie niniejszy okólnik, na nieszporach zaś ma być stósowna nauka, a po procesyi suplikacye, jak dnia poprzedniego.
4) W niedziele i święta w czasie jubileuszowym przypadające mają pasterze i kapłani w prosty a pouczający sposób miewać nauki, wzywające do pokuty i naprawy życia, oraz wiarę świętą i powinności chrześciańskie w wykładach katechizmowych wyjaśniać.
5) Dla pomnożenia użytków z jubileuszu jest życzeniem naszem, aby czcigodni pasterze dusz, tam gdzie się to okaże możliwem i wykonalnem, urządzili kolejno po dekanatach trzydniowe nabożeństwo w jednem albo kilku miejscach, na wzór misyi, w czasie najdogodniejszym i aby w naukach, mianych z tego powodu: starali się osobliwie odwieść wiernych od nałogu pijaństwa, a przywieść ich do bractwa wstrzemięźliwości. W te trzy dni pozwalamy na taką samę solenność, jak w pierwszy dzień jubileuszu.
6) Każdego dnia w ciągu trwania jubileuszu ma być wieczorem dzwonione w jeden z większych dzwonów, na pobudkę wiernych do modlitwy o nawrócenie grzeszników i odmówienie na tę intencyą jednego zdrowaś Marya i modlitwy św. Bernarda! Pomnij o Najmiłosierniejsza Panno Maryo itd.
7) Kapłani przy każdej mszy ś., o ile rubryki tego dozwalają, dodawać będą modlitwę pro ecclesia, nie pomijając dawniej przepisanej pro papa.
8) Ażeby lud wierny brał przykład z kapłanów swych, a oni sami z czasu świętego obfite mogli odnieść pożytki, stanowimy odprawienie w tym roku rekollekcyi, rozporządzeniem z dnia 7 Grudnia 1855 przepisanych, w następującym porządku:
   - w Gnieźnie: pierwszy tydzień od 17 do 21 Siernia, drugi tydzień od 24 do 28 Sierpnia.
   - w Gostyniu: pierwszy tydzień od 31 Sierpnia do 4 Września, drugi tydzień od 14 do 18 Września.
   - w Poznaniu: pierwszy tydzień od 28 Września do 2 Października, drugi tydzień od 5 do 9 Października.
9) Zakończenie jubileuszu odbędzie się co do solenności tak jak jego rozpoczęcie. W wigilią Wszystkich Świętych urządzi się dzwonienie przez cały kwadrans o godzinie 5 wieczorem, w samę zaś uroczystość odprawi się nabożeństwo jak w dniu śś. Piotra i Pawła z dodaniem na konkluzyą: Te Deum laudamus i suplikacye, po których nastąpią nieszpory żałobne na dzień zaduszny, rytuałem przepisane.

Najmilsi! Naród izraelski miał na pamiątkę wejścia swego do ziemi obiecanej jeden rok poświęcony, a ten był pięćdziesiąty i zwał go latem

miłosciwem czyli jubileuszem. I dał Pan Bóg na ten rok Mojżeszowi takie rozkazanie na górze Synai: »Poświęcisz rok pięćdziesiąty i ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemi twojej. Roku jubileuszowego wrócą się wszyscy do majętności swych.« (Levit XXV). Co w starym zakonie było figurą przyszłych rzeczy, to w zakonie Chrystusowym zostało spełnione i dokonane. Przeto też lata miłościwe, które widzialny na ziemi zastępca Chrystusowy ogłasza, wszystkie dary niebieskie dają nam rzeczywiście, które Mojżesz w ziemskich wyobrażeniach i przez podobieństwo na czas jubileuszowy ogłaszał. W kościele albowiem Bożym złożone są wszystkie skarby łaski i miłosierdzia Bożego, a ich szafarzem uczynił Zbawiciel Piotra ś. mówiąc: »Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A co zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech.« (Mat. XVI, 19). By zaś czasu jubileuszowego nadzieja nasza zupełną była, a pojednanie z Bogiem doskonałe, wydaje nowy nasz Mojżesz, a następca Piotrowy, ze skarbu nadobfitych zasług Chrystusowych i świętych Pańskich, które dziedzictwem są kościoła, odpust od kar, jakie sprawiedliwość Boża wymierza za grzechy w tym albo w przyszłym żywocie. I ten to jubileusz prawdziwy, którego ów starozakonny był tylko obrazem, bo jest w nim odpuszczenie wszystkich grzechów i wolność synów Bożych, wszyscy też wracają do majętności onych niebieskich, które Bóg miłującym siebie przed wieki zgotował.

Czas ten wybrany i błogosławiony od Pana rozpoczynając z dniem dzisiejszym, chwalmy Go, najmilsi, i wysławiajmy, iż »wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, na niebiesiech dla was zachowanemu.« (I. Piotr święty I.). A my w tej uroczystej chwili podnosząc głos arcypasterski do was, odzywamy się słowy Piotra ś. »abyście przepasawszy biodra umysłu waszego trzeźwego byli, mając nadzieję doskonałą o łasce, która wam się ofiaruje.« (I. Piotr święty I.).

Albowiem, którzyście byli umarli przez grzechy i występki wasze, łaskę Pana Jezusa Ckrystusa ożywieni będziecie, a którzyście naówczas byli bez Chrystusa i oddaleni od obcowania jego, teraz blizkimi stać się możecie: i oświecone będą oczy serca waszego, abyście poznali, która jest nadzieja wezwania jego, i które bogactwa chwały dziedzictwa jego w społeczeństwie świętych. Pokój też Boży zstąpi do dusz i do domów waszych, a jest on zadatkiem wiecznej szczęśliwości. Którzy zaś płaczą będą pocieszeni a wesele ich nie będzie już od nich odjęte, którzy cierpią i spracowani są, ochłodzi ich Pan i da ulżenie w ucisku.

Takowych zaś łask i darów nie inaczej, Najmilsi, staniecie się uczestnikami, jak tylko przez szczerą pokutę i nawrócenie się. »Odrzućcie przeto uczynki ciemności, a przyobleczcie się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chodźcie nie w biesiadach i pijaństwach, nie w łożach i niewstydliwościach, nie w zwadzie i zazdrości. Ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa, a starania o ciele nie czyńcie w pożądliwościach.« (Rz. XIII, 13). »Nawróćcie się, nawróćcie się do mnie, mówi Pan, ze wszystkiego serca waszego w poście i w płaczu i w żalu. I rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego: bo dobrotliwy i miłosierny jest i łacny do ubłagania.« (Joel II, 12—13).

Najmilsi! »Świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszystkich widzieć we wnętrznościach Jezusa Chrystusa« (Filip. I. 8) i jako radując się w Panu z wiary i nadziei waszej mocno ufam, iż się zlituje Bóg i ześle wam pocieszenie i przejednanie ku zbawieniu. Trwajcie w zakonie Bożym, roście w kościół święty Panu. Bóg niech będzie nadzieją waszą, Bóg niech będzie chwałą. A w cierpieniach, które zsyła na was »czekajcie pokornie pociechy jego, a przyczytując je grzechom swoim, statecznie wierzcie, że te utrapienia są mniejsze kaźni Pańskie, któremi jako sługi karani jesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.« (Ks. Judith VIII. 27) A iż tej wiary i nadziei naszej umocnieniem i zamkiem obronnym jest jedność z świętą stolicą apostolską, przeto w wierności ku niej nie ustawajcie, Najmilsi: albowiem ona jest kamieniem fundamentu i nauki całego powszechnego kościoła, i zgody naszej i jedności świętej mocny węzeł, a skałą obrony naszej przeciw nawałnościom niewierności. Proście Boga, aby Piotrowi swemu uiszczał, co obiecał, niech pasie wszystkie owce jego, i obronę im od wilków daje, niech je w kupie w owczarni Pańskiej i w miłości trzyma; niech wiernym kluczami swemi niebieskie tajemnice otwiera aż do końca świata; a jego samego w ucisku i utrapieniu, które nań Bóg za dni tych nasłał, niechaj pociesza i wytrwanie mu daje w cierpliwości!

A teraz kończąc to napominanie nasze do was, nalmilsi, z apostołem świętym »klękam na kolana moje ku Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby wam dał wedle bogactw chwały swej, żebyście byli mocą utwierdzeni przez Ducha jego w wewnętrznego człowieka. Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych, w miłości wkorzenieni i ugruntowani; abyście mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, która jest jej szerokość i długość i wysokość i głębokość, i poznać miłość Chrystusową, przewyższającą każdą naukę, abyście byli napełnieni wszelakiej zupełności Bożej. A temu, który mocen jest wszystko daleko obficiej uczynić, niż prosimy albo rozumiemy, wedle mocy, która w nas skutecznie robi: Jemu chwała w kościele i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzaje wieku wieków. Amen.« (Efez. III. 14—21).

Dan w pałacu Naszym Arcybiskupim w wigilią uroczystości Trójcy Przenajśw., Roku pańskiego 1863. † Leon, Arcybiskup.

Nr. 1332. D. P. X. Kubalak.

Poznań, 26. Czerwca. — Mylnie dzienniki niektóre podały, że zmarły niby w Dreznie hr. Garczyński zapisał na instytut kadecki w Poznaniu 700,000 tal., jak twierdzi gazeta wrocławska. Rzecz się ma inaczej. Zmarły Tadeusz Garczyński w dniu 24. Marca b. r. w Wiesbadenie zapisał małą tylko cząstkę swojego majątku krewnym swoim, a część przeznaczył na stipendya dla uzdolnionej młodzieży polskiej tak w czasie uczęszczania jej do gimnazyum, jakoteż na uniwersytetach, a jeżeli się poświęcali zawodowi prawniczemu, aż do otrzymania posady asesorskiej, głównę zaś massę pozostatości na założenie akademii rycerskiej na wzór lignickiej. Ograniczył zaś liczbę uczniów na niej na 30, którzy w zakładzie tym mają być bezpłatnie utrzymywani i uczeni. Prawo do tych zapewnił swojej rodzinie, po nich młodzieży polskiej szlacheckiej z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, niewkładając przecie na nich obowiązku za to odbycia karyery wojskowej w armii pruskiej, jak płonnie o tem podano. Dozór nad tym zakładem oddał każdoczasowemu naczelnikowi sprawiedliwości w W. Ks. Pozwańskiem i każdoczasowemu dyrektorowi ziemstwa jeneralnego za rocznem wynagrodzeniem kuratorstwa. Projekt ten podlega jeszcze potwierdzeniu rządowemu. Rzeczą jest atoli wątpliwą, czy będzie projekt potwierdzony. I ten przypadek przewidział zmarły Garczyński i rozrządził w inny sposob w takim razie na cele dobroczynne swym majątkiem. Garczyński miał za żonę Adelaidę Stutterheim.

## Przybyli do Poznania dnia 26. Czerwca.

BAZAR: Małecki z Wrześni, Radońska z Kociałkowejgórki, Dziembowski z Kłudziny, hr. Żółtowski z Jarogniewic, Moraczewski z Lennogóry, Kowalski z Imiołek, Lipowski z Łowęcic, Potocki z Będlewa, Matecki z Chwałkowa, Gorzeński z Gębic, Stablewski z Slachcina.

POD CZARNYM ORŁEM: Moszczeńska z Tarnowa, Rajewski z Broniszewa, Zaborowski z Wyganowa, Wągrowiecki z Sczytnik, prob. Beyer z Kielczyna, Gabrielski z Gniezna, Kudziński z Bnina, Szołdrzyńska z Goliny, Chożanowski z Chwałkowsi.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Otocki z Pietrzykowa, hr. Kwilecki z Gosławic, Rogaliński z Cerekwicy, Gützloff z Królewca, Lorenz z Pasewalk, Meinicke z Bergen, Davidsohn z Hamburga, Walter z Berlina, Freyhold z Drezna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: hr. v. Westarp z Ludom, v. Sander z Charcic, Braut z Wrześni, Stoc z Tarnowa, Kinder z Szwedt, Reinhard z Lipska, von Beckerath z Krefeldu, Oehne, Magnus i Abelsdorf z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: baron Hiller v. Gärtringen z Pszczewa, Busse z Koninka, Prätel z Sękowa, Bauermeister z Sremu, Buhlers i Heitz z Magdeburga, Heckel z Lipska, Häberle z Sztutgartu, Steinbach z Wrocławia, Amelang z Brunświku.

KRUGA HOTEL: Herlen z Sekmirsa; Deelz z Hammru, Förster z Wrocławia.



SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie dnia 10. Kwietnia 1863.

Grunt w **Polskiejwsi** pod Nr. 7. położony, do gospodarza ***Michała Winiarskiego*** należący, oszacowany na 7794 Tal. 10 Sgr. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze ma być **dnia 4. Listopada 1863.** przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele realni

***Matylda Wyrwicka***

zapozywają się niniejszem publicznie.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u sądu subhastacyjnego zameldować.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 25. Czerwca 1863.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Czerwiec $42\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Czerwiec Lipiec $42\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Lipiec Sierpień $42\frac{7}{12}$ do $\frac{1}{2}$ pł. i list., na Sierpień Wrzesień $43\frac{1}{4}$ list. 43 pien., na Wrzesień Paźdz. $43\frac{1}{2}$ list. 43 pien., na Paźdz. Listopad $42\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa jak żyto. Wypowiedziano 3000 kwart. Na Czerwiec 15—$14\frac{23}{24}$—$\frac{11}{12}$ pł. list. $\frac{5}{6}$ plen., na Lipiec 15 list. $14\frac{11}{12}$ pien., na Sierpień $15\frac{7}{24}$ pł. i list., na Wrzesień $15\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Paźdz. $15\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Listopad 15 list. $14\frac{5}{6}$ pien.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Czerwca.

Pszenica 62—74 tal.

Żyto na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $48\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień i Wrzesień Paźdz. $49\frac{1}{4}$ do 49 tal.

Oléj rzepiowy na Czerwiec 15—$14\frac{23}{24}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{5}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $14\frac{1}{3}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Sierpień Wrzesień 14 tal., na Wrzesień Paździ. $14\frac{1}{12}$—$13\frac{11}{12}$ tal.

Okowita na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $15\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $16\frac{1}{12}$—$15\frac{11}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{7}{24}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $16\frac{5}{12}$ tal., na Paźdź. Listopad $16\frac{5}{24}$ do $\frac{1}{6}$ tal.

## CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

| dnia 26. Czerwca 1863 r. | od tal. | od sgr. | od fn. | do tal. | do sgr. | do fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy piękněj, szefel po 16 garn. | 2 | 20 | — | 2 | 23 | 9 |
| Pszenicy średniéj | 2 | 15 | — | 2 | 17 | 6 |
| Pszenicy ordynaryjnéj | 2 | 10 | — | 2 | 12 | 6 |
| Żyta przedniego, szefel | 1 | 23 | 9 | 1 | 25 | — |
| Żyta lżejszego | 1 | 21 | 3 | 1 | 22 | 6 |
| Jęczmienia dużego, szefel | 1 | 10 | — | 1 | 12 | 6 |
| Jęczmienia małego | 1 | 7 | 6 | 1 | 10 | — |
| Owsa, szefel | — | 29 | — | 1 | 1 | — |
| Grochu do gotowania, szefel | — | — | — | — | — | — |
| Grochu na pastwę | — | — | — | — | — | — |
| Rzep zimowy | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik zimowy | — | — | — | — | — | — |
| Rzep latowy | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik latowy | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki, szefel | 1 | 10 | — | 1 | 12 | 6 |
| Koniczyna czerwona, cent. 100 fn. | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyna biała | — | — | — | — | — | — |
| Ziemniaków, szefel | — | 12 | 6 | — | 16 | — |
| Masła, garniec | 1 | 20 | — | 2 | — | — |
| Siana, centnar | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c. | — | — | — | — | — | — |
| Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn. | — | — | — | — | — | — |

## Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

| | Tal. | Sgr. | F. | do | Tal. | Sgr. | F |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia 25. Czerwca | 15 | — | — | do | 15 | 2 | 6 |
| „ 26. „ | 14 | 2 | 6 | „ | 15 | — | — |

**Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.**